

UZASADNIENIE

Apelacja obrońcy jest bezzasadna.

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz błędnej oceny dowodów nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Rejonowy prawidłowo ustalił stan faktyczny w oparciu o rzetelnie i wszechstronnie oceniony materiał dowodowy. Każdy istotny dowód został poddany analizie i oceniony w kontekście innych, powiązanych z nim dowodów. Ocena materiału dowodowego dokonana przez Sąd Rejonowy jest obiektywna, prawidłowa, zgodna z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, oparta o całokształt ujawnionego na rozprawie materiału dowodowego i jako taka korzysta z ochrony jaką daje art. 7 kpk w zw. z art. 8 kpow. Sąd Okręgowy nie będzie w tym miejscu tej oceny i tych ustaleń powielał, albowiem wobec doręczenia stronom odpisu uzasadnienia zaskarżonego wyroku analiza ta powinna być im znana - dość powiedzieć, że Sąd odwoławczy aprobejuje dokonaną przez Sąd Rejonowy ocenę dowodów oraz oparte na niej ustalenia faktyczne.

Ponadto w sprawie nie zachodziły nie dające się usunąć wątpliwości – to apelant usiłuje podważyć prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu i doszukuje się wątpliwości tam, gdzie ich nie ma. To, że skarżący nie zgadza się z oceną dowodów zaprezentowaną w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku nie jest równoznaczne z występowaniem w sprawie nieusuniętych wątpliwości.

W szczególności sama sprzeczność dwóch równoważnych osobowych źródeł dowodowych nie oznacza występowania nieusuwalnych wątpliwości, albowiem można je wyeliminować w drodze oceny wiarygodności tych dowodów, a jedną z kluczowych metod tej oceny są zasady logiki i doświadczenia życiowego. Tymczasem w/w zasady prowadzą do wniosku, że to obwiniona powinna zatrzymać swój pojazd zbliżając się do zwężenia drogi, bo to po jej stronie (prawy dla jej kierunku jazdy) występował ubytek w jezdni. Nie ma żadnego logicznego ani uzasadnionego życiowo powodu, dla którego świadek P. B. miałby na tej wąskiej drodze nagle zjechać na przeciwny pad ruchu i to w dodatku widząc, że samochód nadjeżdżający z naprzeciwka zatrzymuje się przed kałużą. Natomiast logiczne i zgodne z prozą życia jest, że kierowca widzący przed sobą zwężenie drogi, dziurę w jezdni, względnie kałużę tuż przy jej krawędzi, instynktownie próbuje ją ominąć. Dlatego logika sytuacyjna wskazuje, że to obwiniona, zbliżając się do ubytku w jezdni przy jej prawej krawędzi dla jej kierunku ruchu instynktownie odbiła na lewo, co doprowadziło do zderzenia się lusterkami z nadjeżdżającym z naprzeciwka pojazdem. Tymczasem, skoro przeszkoda występowała po jej stronie, to powinna zatrzymać się i przepuścić nadjeżdżający pojazd. Zatem to ona wywołała stan zagrożenia i wyczerpała znamiona art. 86 § 1 kw.

Należy zwrócić uwagę, że skoro szerokość jezdni bez ubytku wynosiła 4 metry, a łączna szerokość obu pojazdów wraz z lusterkami wynosiła 3,94 metra (opinia ustna k. 79), to samochody te na pozostałym odcinku drogi mogły się minąć w niewielkiej odległości około 6 cm - ale każde zwężenie drogi powodowało, że wzrastał stan zagrożenia. Przy czym to kierujący, po którego stronie występowało zwężenie, miał obowiązek zatrzymać swój pojazd. Ponieważ w miejscu zwężenia szerokość drogi wynosiła 3,7 metra, a więc mniej niż łączna szerokość obu pojazdów wraz z lusterkami, oczywiste było, że brak zatrzymania się obwinionej przed tym zwężeniem doprowadzi do kontaktu obu tych pojazdów.

Chybione są zarzuty dotyczące opinii biegłego sądowego ds. rekonstrukcji wypadków oraz zarzuty związane z oddaleniem wniosku dowodowego o dopuszczenie opinii innego biegłego. Po pierwsze, stwierdzić należy, że w tej sprawie nie było potrzeby sięgania po wiadomości specjalne, wystarczyło zmierzyć szerokość drogi w miejscu ubytku jezdni i szerokość samochodów. Wymiary te zostały ustalone (o czym napisano już powyżej). Po drugie, co do zarzutów dotyczących opinii pisemnej biegłego, to na rozprawie skorygował on szerokości pojazdów zgodnie z twierdzeniem apelanta, co nie zmieniło konkluzji opinii. Zatem przyjęcie w opinii pisemnej mniejszej szerokości pojazdu nijak nie zmienia wniosku, że to obwiniona powinna ustąpić pierwszeństwa i to ona wywołała stan zagrożenia. W ustnej opinii uzupełniającej biegły skorygował wymiary pojazdów, co nie zmieniło wniosków końcowych.

Dlatego ustalenia faktyczne Sądu meriti są prawidłowe, zaprezentowana w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku ocena dowodów pełna, logiczna i zgodna z doświadczeniem życiowym, a rozstrzygnięcie zawarte w zaskarżonym wyroku jest sprawiedliwe, nie uchybiające prawu materialnemu, zaś sam wyrok zapadł bez obrazy prawa procesowego.

Na wydatki w postępowaniu odwoławczym złożyły się zryczałtowane wydatki postępowania w kwocie 50 zł (art. 118 § 2 kpw w zw. z § 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie wysokości zryczałtowanych wydatków postępowania oraz wysokości opłaty sądowej od wniosku o wznowienie postępowania w sprawach o wykroczenia z dnia 22 grudnia 2017 r. Dz.U. z 2017 r. poz. 2467).

O kosztach sądowych za drugą instancję orzeczono na podstawie art. 121 § 1 kpw w zw. z art. 636 § 1 kpk i art. 8 w zw. z art. 21 pkt 2 ustawy z dnia 23 czerwca 1973r. o opłatach w sprawach karnych (tekst jednolity: Dz. U. Nr 49, poz. 223 z 1983r. z późniejszymi zmianami).

Mając na względzie powyższe okoliczności, Sąd drugiej instancji orzekł jak w sentencji wyroku.